

## Postanowienie z dnia 21 stycznia 2003 r., III CZP 84/02

**Postanowienie o charakterze formalnym, podlegające zaskarżeniu, wydane na posiedzeniu niejawnym – skonstruowane w ten sposób, że jego sentencja wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument – nie istnieje w znaczeniu procesowym w sytuacji, w której skład sądu podpisał tylko uzasadnienie, natomiast nie podpisał sentencji.**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Jan Górowski*

*Sędzia SN Marek Sychowicz*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wiesławy J. przeciwko Józefowi J. o separację, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 stycznia 2003 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 21 października 2002 r.:

"Czy przysługuje zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji ?"

odmówił podjęcia uchwały.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2002 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzekł separację małżeństwa powódki Wiesławy J. z pozwanym Józefem J. z wyłącznej winy pozwanego. Pozwany, działający przez adwokata, wniósł apelację od tego wyroku, jednakże nie została ona opłacona należną opłatą stałą, w związku z czym Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 26 lipca 2002 r. odrzucił ją.

W dniu 7 lipca 2002 r. pozwany – działając osobiście i zawiadamiając o wypowiedzeniu pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi – wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej należnej od apelacji. Postanowieniem z dnia

22 sierpnia 2002 r. Sąd Okręgowy odrzucił ten wniosek, wskazując w uzasadnieniu, że „nie zawiera on istotnych podstaw”.

Rozpoznając zażalenie pozwanego od tego postanowienia, Sąd Apelacyjny w Krakowie przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, przytoczone na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości tylko wówczas, gdy jest to niezbędne do rozpatrzenia zażalenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1961 r., 3 CO 17/61, OSPiKA 1962, nr 6, poz. 154 albo z dnia 9 marca 1972 r., III PZP 2/72, „Informacja Prawnicza” 1972, nr 1-2, poz. 7). Z tego stwierdzenia, wspartego obecnie także treścią art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052), wynika obowiązek rozważenia kwestii wstępnej, jaka powstała w niniejszej sprawie, a mianowicie, czy zażalenie wniesione do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którego rozpoznawanie stało się podłożem przedstawionego zagadnienia prawnego, jest dopuszczalne. Wątpliwość bierze się stąd, że postanowienie Sądu Okręgowego w Nowy Sączu z dnia 22 sierpnia 2002 r., które zaskarżono zażaleniem, zostało skonstruowane w ten sposób, iż sentencja i uzasadnienie stanowią jeden dokument, przy czym podpis sędziego znajduje się pod uzasadnieniem, natomiast sentencja nie została podpisana. Należy zarazem zauważyć, że w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 21 lipca 2002 r., skonstruowanym w ten sam sposób, podpisy sędziego umieszczone zostały zarówno pod sentencją, jak i pod uzasadnieniem. Podobnie skonstruował swe postanowienie Sąd Apelacyjny, mocą którego przedstawił zagadnienie prawne; podpisy sędziów na postanowieniu wydanym na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 października 2002 r. zostały złożone zarówno pod sentencją, jak i uzasadnieniem.

Przed przystąpieniem do rozważenia tej kwestii należy podkreślić, że zagadnienie braku podpisów pod sentencją orzeczeń stało się w ostatnim okresie przedmiotem kilku rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W ten sposób Sąd Najwyższy jeszcze raz powrócił do wciąż budzącego poważne wątpliwości problemu istnienia (nieistnienia) orzeczenia sądowego. W uchwale z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 25), zawierającej przegląd całego dorobku

orzeczniczego w tym względzie, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym także wówczas, gdy został ogłoszony. Wskazując na atrybuty dokumentu związane z podpisem, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osoby podpisującej, a także – w wielu wypadkach – moc prawną dokumentu, jak też podkreślając powagę i funkcję wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że podpis pod sentencją wyroku jest jednym z jego konstytutywnych elementów, sprawiających m.in., iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contrario*, brak podpisu sędziego, niezależnie od naruszenia powagi władzy sądowej, pozbawia „wyrok” mocy jurysdykcyjnej i powoduje, że „wyrok” w sensie prawnoprocesowym nie istnieje.

Stanowisko zajęte w przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy podzielił w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2001 r., III CKN 1382/00 (OSNC 2001, nr 9, poz. 132), a następnie rozwinął w uchwale z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 12/02 (OSNC 2003, nr 2, poz. 17), stwierdzając, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

Skład orzekający w sprawie niniejszej w pełni podziela przedstawiony kierunek orzecznictwa, gdyż reprezentujące go rozstrzygnięcia zostały nie tylko przekonywająco uzasadnione, ale są także wyrazem powagi, z jaką Sąd Najwyższy podchodzi do szczególnie rażącej wadliwości procesowej, jaką jest niepodpisanie orzeczenia.

W sprawie, w której Sąd Apelacyjny w Krakowie przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sytuacja procesowa jest jednak nieco odmienna. Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22 sierpnia 2002 r. ma charakter formalny (dotyczy odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu, a więc nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy) i zostało wydane na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 171 k.p.c. w związku z art. 28 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88). Istotna jest także kwestia, że przedstawione zagadnienie dotyczy

dopuszczalności zażalenia od tego postanowienia, w związku z czym rozważenia wymagają także przepisy art. 358 i 357 § 2 k.p.c., które nakazują, aby kwestia istnienia (nieistnienia) postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 22 sierpnia 2002 r. została rozważona odrębnie; osobno przy założeniu, że jest ono postanowieniem niezaskarżalnym (oczywiście, jeżeli jest postanowieniem w sensie prawnoprocesowym istniejącym) oraz osobno przy założeniu, że zażalenie na nie przysługuje.

Trzeba również dodać, że choć postanowienia tzw. formalne nie rozstrzygają kwestii dla procesu (postępowania nieprocesowego) najważniejszych, to są czynnościami procesowymi sądu o wysokim stopniu sformalizowania, których prawidłowość zależy od zachowania wszystkich stawianych przez prawo procesowe wymagań. Do postanowień takich mają zastosowanie przepisy o postanowieniach (art. 354-361 k.p.c.), a w zakresie w nich nieuregulowanym – odpowiednio – przepisy o wyrokach (art. 361 k.p.c.).

Założywszy na użytek prowadzonego wywodu, że postanowienie Sądu Okręgowego odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia apelacji nie podlega zaskarżeniu, należy skupić się na problemie, jakie znaczenie ma okoliczność, że skład orzekający (sędzia orzekający jednoosobowo) nie podpisał sentencji. Jest tak dlatego, że w wypadku niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji, wydanych na posiedzeniu niejawnym, sąd sporządza i podpisuje wyłącznie sentencję postanowienia; sporządzenie i podpisanie uzasadnienia takiego postanowienia nie jest konieczne i nie ma znaczenia dla oceny istnienia (nieistnienia) postanowienia (art. 357 k.p.c.).

Skoro więc sentencja omawianego postanowienia powinna być podpisana przez skład orzekający (art. 324 § 3 w związku z art. 361 k.p.c.), zwłaszcza że uproszczona forma sporządzania postanowień niezaskarżalnych (art. 356 k.p.c.) nie ma tutaj zastosowania, to należy uznać, iż postanowienie takie – formalne, wydane na posiedzeniu niejawnym, niezaskarżalne zażaleniem, nie podpisane przez sąd – jest postanowieniem w sensie prawnoprocesowym nieistniejącym. Rzecz jasna, sporządzenie i podpisanie nie wymaganego przez prawo uzasadnienia takiego postanowienia nie może zastąpić braku podpisu pod sentencją; podpis złożony wyłącznie pod uzasadnieniem dotyczy tylko tej czynności procesowej, która jest wprawdzie ściśle związana z sentencją, jednakże stanowi samodzielną czynność jurysdykcyjną.

Gdyby natomiast założyć, że na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty od apelacji przysługuje zażalenie, to ocena jego istnienia – w aspekcie prawnoprocesowym – wymagałaby rozważenia, jakie skutki powoduje niepodpisanie przez skład sądu sentencji oraz jakie znaczenie ma wówczas okoliczność, że doszło do podpisania uzasadnienia, sporządzonego jednocześnie wraz z sentencją na jednym dokumencie. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii ma art. 358 k.p.c. Zważywszy na jego treść oraz miejsce wśród innych przepisów normujących postanowienia tzw. formalne, należy uznać, że podstawową funkcją procesową tego przepisu jest określenie momentu, od którego sąd jest związany wydanym przez siebie na posiedzeniu niejawnym postanowieniem formalnym; jeżeli postanowienie podlega uzasadnieniu, wiąże od chwili podpisania sentencji wraz z uzasadnieniem, jeżeli natomiast uzasadnienie nie jest sporządzane – od chwili podpisania sentencji. Należy więc przyjąć, że celem art. 358 k.p.c. nie jest określenie formy postanowienia, gdyż to zagadnienie regulują przepisy o wyrokach (por. art. 361 k.p.c.), lecz wyłącznie określenia chwili, od której sąd ferujący postanowienie związany jest jego treścią. W tej sytuacji za nieuzasadniony należy uznać wniosek, stawiany niekiedy w piśmiennictwie, że art. 358 k.p.c. zwalnia sąd od odrębnego sporządzania i podpisywania sentencji.

Odmawiając racji temu wnioskowi należy odwołać się także do art. 357 § 2 zdanie drugie i § 3 zdanie pierwsze k.p.c., z którego wynika, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie formalne sądu pierwszej instancji podlega zaskarżeniu, to wówczas doręcza się je stronom z uzasadnieniem, oraz że uzasadnienie, o którym mowa, należy sporządzić w ciągu tygodnia od dnia wydania postanowienia na posiedzeniu niejawnym. Tak więc ustawodawca nie tylko nie wykluczył odrębnego sporządzania i podpisywania sentencji postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym, zaskarżalnego zażaleniem, oraz odrębnego sporządzania i podpisywania uzasadnienia takiego postanowienia, ale wręcz – także w aspekcie czasowym – oddzielił od siebie te czynności jurysdykcyjne (por. też art. 324 § 3, art. 325, 328, 329 i 330 w związku z art. 361 k.p.c.).

Rozłączność tych czynności oraz nakaz podpisywania sentencji przez skład sądu wynika w sposób niewątpliwy także z art. 360 k.p.c., datującego skuteczność postanowień formalnych wydawanych na posiedzeniu niejawnym – w takim

zakresie i w taki sposób, jaki wynika z ich treści – na chwilę podpisania sentencji. Podobny wniosek wynika z treści art. 336 i 337 k.p.c.

Poczynione uwagi prowadzą więc do stwierdzenia, że przytoczona na wstępie uchwała z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 12/02 może być odniesiona wprost także do postanowień o charakterze formalnym, wydawanych na posiedzeniu niejawnym, na które przysługuje zażalenie. Uzasadnione jest zatem teza, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie tzw. formalne, podlegające zaskarżeniu, zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez skład sądu tylko uzasadnienia – przy braku podpisu pod sentencją – powoduje, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

W tej sytuacji postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22 sierpnia 2002 r., którego sentencja nie została podpisana przez sędziego, musi być – niezależnie od tego, czy jest postanowieniem zaskarżalnym, czy nie – uznane za nieistniejące. Skoro tak, to zażalenie na to postanowienie, pozbawione substratu, podlega odrzuceniu, co sprawia, że przesłanki przewidziane w art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. nie zostały spełnione.

Z tego względu Sąd Najwyższy, kierując się treścią art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, odmówił podjęcia uchwały.